

Renault R.S. 2027 Vision - Formuła przyszłości

Autor: Wojciech Sierpowski
Zmieniony 24.04.2017.

Rzadko, ale czasami firmy podejmują wyzwanie, jakim jest wizja wyścigowego samochodu F1 przyszłości. Oczywiście wyobraźnia i logika to jedno, a drugie to wytyczne - czyli regulamin techniczny zgodnie z którym ewoluują wszelkiego rodzaju pojazdy wyścigowe. Bez wątplenia dział sportu firmy Renault bardzo dobrze orientuje się co będzie w najbliższych latach i to pozwala wybiec myślami do przodu o całą dekadę. Na tym jednak nie koniec, bo Renault pokusiło się o kompleksową propozycję zmierzającą do zwiększenia widowiskowości Formuły 1.

Dążenie do wyrównywania szans finansowych powinno sprawić, że wszyscy mieliby szansę na wygraną, a widowisko na torze, jak również cały sezon stałoby się bardziej emocjonujące. Oprócz wizualnego odświeżenia designu i świetlnego uatrakcyjnienia aut, przewidziano zasadnicze zwiększenie osiągnięć a przy tym zapewnienie wyższego poziomu bezpieczeństwa. Przy stosunku masy pojazdu do mocy silnika – 600 kg/1360 KM, najważniejsze stałyby się ludzkie możliwości i umiejętności.

W przypadku incydentu na torze włączałyby się autonomiczny tryb jazdy. Projekt zakłada zamknięty kokpit bolidu chroniący kierowcę przed odłamkami uszkodzonych pojazdów. Aerodynamiczna obudowa wykonana została z poliwęglanu, bardzo wytrzymałego na uderzenia i płomienie, a obudowa dodatkowo zabezpieczona dwoma tytanowymi pałkami, które w razie wywrócenia samochodu wysunęłyby się w kilka tysięcznych sekundy i w ten sposób utrzymały kierowcę zapiętego pasami, tworząc bezpieczną przestrzeń. Moc systemu odzyskiwania energii kinetycznej została zwiększona ze 120 do 500 kW, silniki elektryczne przy każdej osi zapewniły napęd AWD, co w połączeniu z układem 4 kół skrętnych i aktywnym zawieszeniem dałoby niespotykane właściwości trakcyjne.

Zmiany technologiczne oraz przyjęte cele w zakresie osiągnięć, przy zachowaniu wysokiej sprawności energetycznej, pozwoliłyby na osiągnięcie do 2027 roku równowagi pomiędzy mocą silnika spalinowego a mocą generowaną elektrycznie. Bazą dla hybrydowej jednostki napędowej byłby silnik V6. Zbiornik mieściłby tylko 60 zamiast 105 kg paliwa, wystarczającego do przejechania krótszego i bardziej dynamicznego wyścigu.

Program weekendu Grand Prix powinien zostać zmieniony, aby zdynamizować imprezę i wprowadzić nowe sekwencje podkreślające znaczenie kierowców: główny wyścig niedzielny zostałby skrócony z ponad 300 do 250 km i podzielony na dwie części: dłuższą pierwszą część i drugą krótszą, określaną mianem „The Final Sprint”. W piątek wieczorem, w przeddzień jazd treningowych odbywałoby się „Rookie Night Race” - nocny wyścig, w którym współzawodniczyliby kierowcy rezerwowi z każdego zespołu oraz kierowcy, dla których byłby to pierwszy rok startów w tej dyscyplinie sportu. Jedno jest pewne, proponowane zmiany musiałyby doprowadzić w efekcie do bezpośredniej walki na torze oraz dużej ilości wyprzedzeń. Bez tego nie ma co marzyć o przyciągnięciu do wyścigów F1 większego grona fanów.

Galeria zdjęć